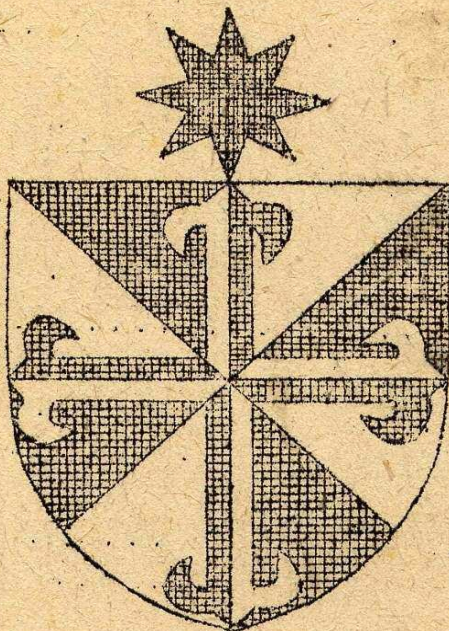


B I U L E T Y N

III. ZAKONU ŚW. DOMINIKA

W POLSCE



1 9 4 9

upokorzeń - często spowodowanych niedołęstwem fizycznym. Niegdyś taka dzielna, tak umiejąca radzić sobie i innym, taka niezależna, pod koniec życia zdana jest na pomoc innych, budzi litość, traci wszystkie zdolności praktyczne.

Chciała dusze zdobywać dla Boga, a z żalem przyszło jej mówić: "mój wygląd i wyraz cierpienia na twarzy, odstrasza ludzi od służby Bożej". Byłaby chciała mieć radość na twarzy, lecz cierpienie fizyczne i duchowe wyciskało na niej swe piętno wbrew jej usiłowaniom.

Była apostołką słowem i czynem. Oczyszczona cierpieniem, posiadała mądrość Bożą i umiała znaleźć metody, którymi dusze prowadziła do Boga. A przyprowadzała dusze najrozmaitsze - czasami takie, które życie całe daleko spędziły od Boga, szukając Prawdy i Piękna poza Nim.

Odszła - zostawiając żal we Fraterni krakowskiej, której była Mistrzynią oraz organizatorką Sekcji Wykształcenia Religijnego, - we Fraterni poznańskiej, której była założycielką i pierwszą Przeoryszą, - w rodzinie, wśród znajomych i w licznym gronie uczennic, którym była wychowawczynią według myśli Bożej. Pochowana została w habicie dominikańskim.

Kraków żegnał ją uroczyście: skromnej pracownicy oddali hołd OO. Dominikanie z Prowincjałem O. Bernardem Przybylskim na czele i Fraternia krakowska, która z żalem oddawała jej zwłoki rodzinnemu Poznaniowi, gdzie spocząć pragnęła. I tu zgromadził się liczny zastęp osób duchowo bliskich - OO. Dominikanie i duchowieństwo świeckie, jeden z kapłanów, towarzyszy pracy pedagogicznej w słowach prostych a głęboko wymownych nakreślił duchową sylwetkę tej, która była "Służebnicą Pańską".

S. Katarzyna
Poznań

"Należy brać pokarmu tyle, by zachować konieczną żywotność i wypełnić obowiązki stanu"

/Pius V/

J A K C Z Y T A Ć ?

"Prawy syn w Panu św. Dominika musi być, według swego stanu i możliwości, nie tylko miłośnikiem ale i szermierzem prawdziwym Prawdy katolickiej wiary" /Reguła: Rodź. II 8/.

U początku roku można nie tylko stawiać pytanie, co

=====

czytać ale j a k c z y t a ć . Wszystkim nam po trochu zaczyna grozić, że staniemy się wtórnymi analfabetami, ale nie dlatego, jak się skarżymy, że warunki są ciężkie i brak czasu, ale że się tym warunkom i brakowi czasu poddajemy duchowo. W regule naszej znajdujemy zapewnienie, że ma być inaczej. Miłośnikiem można być tylko tego, co się dobrze zna, szermierzem - jeśli się umiłowało życie i na śmierć i życie.

Uwaga Reguły: "według stanu swojego i możliwości" nasuwa przypomnienie ewangelicznej przypowieści o talentach. Komu pięć...komu dwa...komu jeden...

Tercjarz z wyższym wykształceniem widzi przed sobą niewątpliwie trzy obowiązki :

- 1/ lekturę dzieł świętych zakonu z Summą teologiczną na czele/by nas duchowość dominikańska przeniknęła/
- 2/ orientacja w całokształcie katolickiej prasy współczesnej/by móc innym udzielić odpowiednich wskazań/
- 3/ dobra znajomość ideologii przeciwnych katolickiej Prawdzie/by rozróżniać dobrze błędy i fałsz od prawdy/.

Drugą grupę stanowią tercjarze o niższym wykształceniu. Ci powinni pogłębiać swe wiadomości religijne w zakresie zarówno etyki jak dogmatu, liturgii jak historii Kościoła, o ile możliwości w ujęciu dominikańskim, by ich pogląd na świat był głęboko katolicki, jednolity i umocniony.

Brak wykształcenia nie zwalnia ze studium Prawdy, owszem czyni je bardzo potrzebnym. Dobrze dobrana, a łatwa książka religijna, żywoty świętych, a przy nieumiejętności czytania wykład religijny czy kazanie - to nie dodatek w życiu tercjarskim, ale to istotny obowiązek, wynikający z Reguły.

Kiedy czytać ?

Postawmy zasadę na ten rok: codziennie dziesięć minut na studium katolickiej Prawdy. Niedużo, zapewne, ktoś zaprzeczy, że tyle czasu można ofiarować! A to jest dużo. Za dziesięć minut można "uczytać" kilka stron łatwej książki, na pewno 20 wierszy S. Tomasza... Niechby to była jedna myśl - cały sekret kształcenia leży w systematyczności : codziennie.

Najbardziej jednak istotną rzeczą jest nie ta kwestia, czy otwieram Summę, czy Żywoty Skargi, i nie to, czy ograniczę się do pięciu minut, czy z hojnością wyznaczę kwadrans, decyduje nastawienie wewnętrzne. Sekundę przed czytaniem skupiamy się w Bogu, oczyszczamy intencję, nastawiamy się całkowicie na Boga. On niewątpliwie łaską odpowie, praw-

=====

=====

dę poznana przeżyjemy w sposób nadprzyrodzony. Mamy żyć wewnętrznie tak, by łaknąć poznania Prawdy, a zdobyte światła wprowadzać głęboko w życie całego dnia. Tu właśnie narodzi się dominikańska możliwość Contemplata aliis tradere; nie tyle z pochłaniania wiadomości, co z kontemplacji Prawdy staje się człowiek jej miłośnikiem i jej szermierzem.

S.M. Jacenta
Kraków

--§--

=====

C O C Z Y T A Ć ?

Podajemy wszystkie dzieła O. Jacka Woronieckiego, które ukazały się po wojnie, czy to po raz pierwszy, czy też w dalszym nakładzie:

- 1/ HAGIOGRAFIA, JEJ PRZEDMIOT, TRUDNOŚCI I ZADANIA W POLSCE
Kraków - str. 52
- 2/ MACIERZYŃSKIE SERCE MARII - Rozważania o Jej pośrednic-
twie na tle Ewangelii i Dzie-
jów Apostolskich. Albertinum.
Księgarnia św. Wojciecha. Poznań
Warszawa, Lublin-1946-str. 228
- 3/ KRÓLEWSKIE KAPŁAŃSTWO - Studium o wychowaniu i powo-
łaniu kapłana katol. Wyd. III.
Wrocław 1947. Nakł. "Homo Dei".
str. 158
- 4/ ŚW. JACEK ODROWĄŻ I WPROWADZENIE ZAKONU KAZNODZIEJSKIEGO
DO POLSKI - 1947. Nakł. Księg. św. Jacka w Ka-
towicach str. 347
- 5/ BŁ. CZESŁAW - Opole. 1947
- 6/ KATOLICKA ETYKA WYCHOWAWCZA - Tom I Etyka ogólna - str. 420
Tom II Etyka szczegółowa
Część I - str. 476
Kraków 1948 Wydawn. Mariackie.
- 7/ UMIEJĘTNOŚĆ RZĄDZENIA I ROZKAZYWANIA - Albertinum. Księg. św.
Wojciecha Poznań-Warszawa-Lub-
lin str. 65
- 8/ TAJEMNICA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO - Nauka chrześcijańska o mi-
łosierdziu Bożym i o naszej wo-
bec niego postawie. Wydanie II
Kraków 1948. Księg. Krak. str. XIV, 141

-oooo-000-oooo-

=====